

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: wekspeł. miesięcznie 1,30 zł z odnotowaniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słomieniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 40 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto ckekowe P. K. O. Poznań 204,252

Poniedziałek Walentego
Wtorek Faustyna
Środa Onuczyma

Dziś wschód słońca o godz. 6,54 zach 16,35
Jutro „ „ 6,52 „ 16,37
Dziś „ księżycy „ 15,34 „ 4,57

Nr. 19

Wąbrzeźno, wtorek 15 lutego 1927 r.

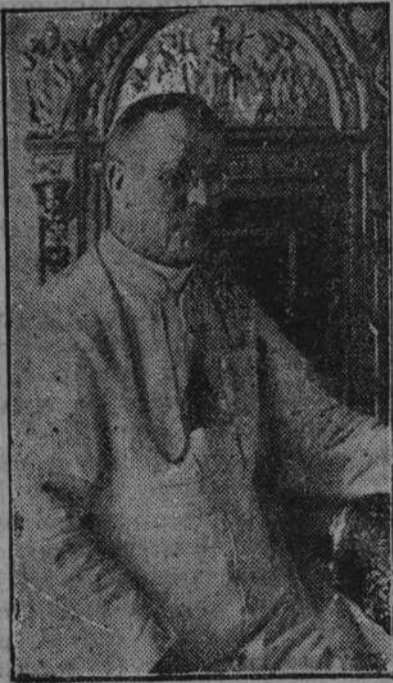
Rok VII

W piątą rocznicę...

Pięćdziesiąt lat pontyfikatu Ojca Św. Piusa XI. — Działalność i życie Ojca Św. — Pius XI a Polska. — Akademia Papieska w Wąbrzeźnie. — Jak uczła pięćdziesiąt lat rządów Piusa XI. — Stolica? — „Polski Papież” — Mowa prof. Haleckiego. — Zakończenie.

Onegdaj w sobotę d. 12. bm. upłynęło 5 lat od chwili koronacji obecnego Namiestnika Chrystusowego na ziemi — Ojca Św. Piusa XI.

Wstąpiwszy na tron Chrześcijaństwa w najbardziej trudnych dla Kościoła warunkach — w okresie szaleństw masonskich — i meksykańskich prześladowań gdy świat cały, zdemoralizowany długoletnią wojną — oswobodzony z rąk bogactw i użycia — zapomniał o prawdach Wiary Świętej. Ojciec Św. Pius XI. w ciągu lat pięciu swego panowania na Stolicy Piotrowej — zdołał nie tylko utwierdzić władzę Kościoła — ale co najważniejsze — przywrócić milionom ludzi wątpiących — tą żywą wiarę, która ongiś — stała się źródłem mocy i wytrzymałości dla pierwszych Chrześcijan w okresie tyranii cesarzy rzymskich. Setki tysięcy pielgrzymów napływało rokrocznie do Stolicy Kościoła — aby utwierdzić swą wiarę, umocnić rozum zwątpiały — a każdy z przybyłych odchodził pełen mocy — zaprawiony do walki z szatanem — aby z kolei stać się w swem kółku propagatorem i szerzycielem prawd odwiecznych a świętych!



Niezłomny w pracy — niezwycięzony w walce o tryumf Wiary Świętej — Pius XI. pod koniec czwartego roku swej władzy — przeprowadza wreszcie ową przepiękną ideję programową o której marzyli niejednokrotnie Jego Poprzednicy. Ustanawia Święto Jezusa — Króla. Myśl ta od wieków istniała zarówno wśród Pastorzów jak i wśród wiernych — ale, niestety, — nikt jej nie zdołał wcielić w czyn! — Dopiero Pius XI. zasiadłszy na tronie Kościoła — uroczystie ogłosił Chrystusa Pana — najwyższym i powszechnym Władcą i Królem tak jednostek jak i państw całych: Odtąd Jezus Chrystus jako Odwieczna Prawda — ma być Królem rozumu... Przez Swą miłość — ma być Królem serca ludzkiego... Królem rodziny... Królem społeczeństw... Królem narodów... Bo wszystkie te instytucje jedynie z Jego mocy mogą moc swoją czerpać... i swoje życie... i swoją siłę... W Nim tylko znajdują ostoję — a bez Niego pójdą na łup anarchii i rozprzężenia! A pierwszą cechą społecznego panowania Chrystusa Króla — ma być apostołstwo pokoju...

I oto rzuca Ojciec Święty w świat wezwanie do zgody!... przypominając, że prawo być winno ponad narodem — i że skrajny nacjonalizm tak samo wiedzie do zguby, jak anarchia i bolszewizm!

Niestety — z pośród wszystkich narodów — jedna tylko Polska odczuła i przyjęła wskazania Ojca Świętego! Jeszcze w okresie swego pobytu w Warszawie — w charakterze Nuncjusza — Pius XI. poznał tę niezłomną wierność, jaką naród nasz żywi dla Kościoła Powszechnego. Poznał On również siłę i znaczenie naszej Ojczyzny dla przyszłości całej Europy... I dlatego w okresie walk o Warszawę — ze wszystkich przyjaciół naszej Ojczyzny — Achilles Ratti — dzisiejszy Pius XI. jeden jedyny nie ułakł się nawały bolszewickiej — ale modlitwą i postami starał się ubłagać Stwórcę izby odwrócił od Ojczyzny naszej to niebezpieczeństwo straszliwe — a nieuniknione!

A na pamiątkę wieczną przeżytych dni — Ojciec św. wymalował kazał w bazylice loretańskiej na ścianie obraz przedstawiający bitwę pod Warszawą w d. 15 sierpnia 1920 roku — a na pierwszym planie tej historycznej sceny widnieje biała postać dzisiejszego Wodza Chrześcijaństwa — ówczesnego Nuncjusza...

Od owych dni straszliwych — minęło lat 7 — w ciągu których Naród nasz odebrał tyle dowodów życzliwości Ojca Świętego Piusa XI — że słusnie uważać Go musimy za największego Przyjaciela naszego! Idźmy za Jego radą! Idźmy za głosem nauk Jego — a zaprowadzi On nas ku prawdziwemu odrodzeniu... dopomagając nam spełnić to zadanie, które nam przeznaczyła Opatrzność Boska w dziejach narodów.

Pragnąc uczcić piątą rocznicę wstąpienia na tron papieski Ojca św. Piusa XI — cała Polska postanowiła w dniu tym urządzać uroczyste obchody, akademje i t. d. — mające na celu przypomnienie szerokim masom społeczeństwa, jak wiele ma Kościół Katolicki i ludzkość do zawdzięczenia swemu dzisiejszemu Wodzowi. Nie chcąc pozostać w tyle za innymi miastami — Wąbrzeźno postanowiło również urządzać uroczystą Akademię Papieską — która odbyła się wczoraj, w niedzielę w sali p. Kaczyńskiego — dzięki staraniom komitetu organizacyjnego w osobach tut Wielebnego Duchowieństwa z ks. prob. Za krysiem na czele — tudzież p. p. Prezesów Sokół Stowarzyszeń Młodzieży, Stow. im. św. Cecylii, Stow. Czeladzi i innych... Na program uroczystości złożyły się w pierwszym rzędzie popisy muzyczne orkiestry Stow. Młodzieży Męskiej — oraz chóru Bratniej Czeladzi, który wykonał „Hymn Papieski”. Dyrygował organista pan Ernest przyczem akompanjował na fortepianie ks. Mówiński. W dalszym ciągu członkowie Stow. Młodz. Męskiej i żeńskiej wykonali piękne deklamacje „Tak Polska śpiewa” — oraz „Hymn o Ojcu Świętym” poczem ks. prof. Brejski wygłosił dłuższą przemowę na temat „Żywot i działalność Ojca Św. Piusa XI. Sam sposób ujęcia przemowy — która możnaby raczej nazwać odczytem — przynosi prawdziwą chlubę Wielebnemu Mówcy gdyż słowami swymi wywołał On szczere wzruszenie nawet w sercach niełatwo ulegających czarom wymowy.

Scharakteryzowawszy w przepięknych zdaniach całe życie Ojca Świętego — ks. prof. Brejski poruszył również kwestję sympatii jaką Pius XI. żywi dla naszego narodu i której żywe dowody złożył podczas pobytu ostatniej pielgrzymki Młodzieży Polskiej w Rzymie. gdzie uczestnicy wspom. pielgrzymki zaznali tyle Jego łask — że nawet w najśmielszych snach marzyć o tem nie mogli. Przy tej okazji Mówca przypomniał epokę inwazji bolszewickiej na Polskę — kiedy to ówczesny Nuncjusz Kardynał Ratti — nie le-

kając się szalejącej nawały wojennej aż do ostatka pozostał w Warszawie, dając przykład wytrzymałości i odwagi innym dygnitarzom krajowym i zagranicznym. Przemowę swoją ks. Profesor zakończył słowami nadziei, że naród polski — pomny na tyloletnie dobrodziejstwa i na tradycje przodków — pozostanie na zawsze wierny Kościołowi, którego Wódz tyle dla Ojczyzny naszej dobrego zdziałał i taką nas darzy sympatją.

Po przemowie odbyły się dalsze popisy chórow i to „Błogosław Boże” odśpiewał bardzo pięknie chór Towarzystwa św. Cecylii pod batutą p. Zydorcza. zaś złączony chór Bratniej Czeladzi i Stow. im. Dzieciątka Jezus — wspólnie wykonały pieśń „Gloriam Pontifici”.

Na zakończenie obchodu orkiestra Stow. Młodz. Męskiej wykonała parę utworów muzycznych — poczem oczom publiczności ukazał się żywy obraz, przedstawiający Hołd Polski dla Ojca Świętego. W obrazie tym brały udział Towarzystwa: Sokół, Młodzież Katolicka (oba z sztafardami), harcerze dzieci z ochronki i t. d. Równocześnie orkiestra zagrała hymn „Boże coś Polskę” który podchwyciła zgromadzona publiczność.

Był to najbardziej wzruszający moment z całej uroczystości... wręczym tłum sięgający do 1000 osób czynił wrażenie potęgi, która przyszła ukorzyć się przed Majestatem Następcy Chrystusowego złożyć Mu swą cześć — i zadokumentować, że Naród Polski — w swej większości pozostanie zawsze wierny Stolicy Piotrowej — choćby naokół szalały zastępy masonerii żydowskiej, i choćby przyszło ponieść najcięższe ofiary jak ongiś — za czasów rzymskich prześladowań.

O wiele uroczystej obchodziła pięćdziesiąt lat pontyfikatu Piusa XI nasza stolica. We wspaniałej i pięknej sali Rady Miejskiej zgromadziła się elita towarzystwa Stołecznego — wraz z reprezentantami rządu — z p. Prezydentem Mościckim i Marsz. Piłsudskim na czele. Korpus dyplomatyczny — przedstawiciele rządów obcych... Nuncjatury Papieskiej — Sejmu i Senatu... Ministrowie Biskupi — generałowie — Wszystko, co reprezentuje państwo i prawo — i siłę — i władzę naczelną — przybyło złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusa — Władcy Chrześcijaństwa.

Uroczystość zagał gen. Konarzewski — prezes Komitetu pomocy dla inwalidów im. Piusa XI. — i powitał w krótkich słowach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marsz. Piłsudskiego i resztę gości — odczytał i przetłumaczył na język polski telegram, wysłany przez komitet do Ojca Św. — oraz podziękowanie jakie Ojciec Św. nadesłał w odpowiedzi. Za ledwie p. generał skończył — zabrzmiały dźwięki orkiestry — i zgromadzone tłumy w pozycji pełnej czci wysłuchały Hymnu Papieskiego i Hymnu „Boże coś Polskę”.

Następnie zabrał głos p. Konrad Olchowicz — redaktor naczelny Kurjera Warszawskiego wykazując w dłuższej przemowie olbrzymią doniosłość przyjaźni i sympatii, jaką Ojciec Św. żywi dla Polski, którą nazywał Swoją drugą ojczyzną — a naród polski Swymi braćmi. Kończąc swą mowę p. red. Olchowicz stwierdza, że dzięki tym dowodom przyjaźni — możemy śmiało powiedzieć, że Papież dzisiejszy — jest polskim Papieżem i Wodzem Narodu Polskiego.

W dalszym ciągu — po odśpiewaniu pieśni „Tu es Petrus” — którą wykonał chór Cecyljański przy akompaniamencie orkiestry 36 pp. — zabrał głos p. Oskar Halecki — profesor Uniwersytetu Warszawskiego w długim, przepięknym odczycie, przeprowadzając paralele pomiędzy Rzymem a Polską według dziejowego stosunku tych dwóch potęg. Scharakteryzowawszy olbrzymie zasługi Rzymu względem Polski w okresie

walk pomiędzy książętami polskimi w wieku 12-13 mówca podkreśla tę dziwną łączność, jaka zachodziła i zachodzi pomiędzy dziejami Rzymu a dziejami Polski. Okres świetności Rzymu był również okresem świetności Polski — i naodwrot począwszy od roku 1895 — w którym Polskę wymazano z mapy świata — zaczyna się również upadek potęgi Państwa Kościelnego. — A potem przychodzi bitwa pod Sedanem, która zadaje cios ostateczny marzeniom Polski — i wydziera ostatek władzy świeckiej Kościołowi.

Ale ten okres politycznych nieszczęść i upadków — był zarówno dla Rzymu jak i dla Polski okresem tryumfu duchowego. Poniżeni, styranizowani, prześladowani naokół przez zaborców — moralnie wzniesiliśmy się w tym czasie wyżej niż inne narody — stając się dla całego świata symbolem potęgi ducha, symbolem wolności i pogwałconego prawa — Tak samo Rzym straciwszy resztę władzy świeckiej — stał się najwyższą potęgą duchową — niedostępny dla wszelkich prześladowań — i wyższy nad wszelką złość i nienawiść mocarstw ziemskich.

I choćby wszystko zginęło — Kościół zostanie aż do końca świata — tak samo wielki, tak samo potężny jak był przed wiekami i jak jest dziś — bo wielkość jego i siła — z Boga pochodzi. I jeśli Polska, która przez tyle wieków losy swe łączyła zawsze z losami Kościoła —

potrafi wytrwać w swej wierności nadal — wówczas śmiało możemy twierdzić, że ze wszelkich nieszczęść i kataklizmów dziejowych wyjdziemy zwycięsko — a imię Polski aż do kresu świata trwać będzie — wielkie i czyste — jak ongiś — przed wiekami.

Przemowa p. prof. Haleckiego wywarła na wszystkich słuchaczach prawdziwie wstrząsające wrażenie — niecodziennie bowiem słyszeć można tak przepięknych słowach — tak trafne, logiczne i wyrozumowane myśli, jak to miało miejsce w tym wypadku. To też z prawdziwym żalem i z niechęcią nawet oczekiwano dalszego ciągu programu, który przerwał tak wspaniałą biesiadę duchową!

Tymczasem na estradzie wystąpił chór Cecyljański pod batutą p. Ussakiewicza — i wraz rozbrzmiała pieśń, śpiewana „a capella” „Niebios gloszą”. Przepiękne wykonanie tej tak trudnej melodii — czyni prawdziwy zaszczyt zarówno śpiewakom jak i kierownikowi chóru — Uroczystość zakończyła daklamacja wierna p. t. „Łódź Piotrowa”, który wypowiedział poprostu imponująco — p. Józef Węgrzyn — znany artysta Teatru Rozmaitości w Warszawie — a eteryczne fale radjowe rozniosły z pieśni i słowa mówców po całej Europie — iżby świat się dowiedział, jak Polska pojmuje zależność swoją od Rzymu i jak płaci za przyjaźń i sympatję.

Przemowa p. wicepremiera Bartla w Sejmie.

Zarzuty pod adresem rządu. — Pan Bartel zbija twierdzenia opozycji. — Walka z parlamentaryzmem. — Wzmocnienie władzy wykonawczej. Inne zarzuty. — Co powiedzą Nzytelnicy.

Już od dłuższego czasu — szczególnie ze strony stronnictw prawicowych padają pod adresem obecnego rządu najrozmaitsze zarzuty — częstokroć słuszne — często zaś niesłuszne, które w rezultacie wytworzyły w społeczeństwie poważny ferment którego rezultaty mogą być bardzo dla naszych interesów przykre — zaś dla rządu — wręcz fatalne. Zdając sobie dokładnie sprawę z tego, jak smutne mogą być wyniki dalszego milczenia rządu — wicepremier Bartel na ostatnim posiedzeniu Sejmu w piątek d. 11 bm. wygłosił dłuższą przemowę, w której usiłuje odeprzeć przynajmniej najpoważniejsze z tych zarzutów — a zarazem o ile możliwości skoordynować prace rządu z pracą sejmu — co, niestety, zdaje się być rzeczą prawie niemożliwą.

Mowa p. wicepremiera — wypowiedziana jak się zdaje — bez przygotowania — wywołała niesłychane wzburzenie zarówno wśród sfer prawicowych — jak i lewicowych — które dziwnym trafem w tym wypadku — znalazły wspólną platformę — niechęci. I rzecz dziwna: o ile „pewne” sfery sejmowe oburzyły się na p. Bartla o tyle społeczeństwo polskie nie tylko, że nie okazuje najmniejszej chęci do oburzenia — ale nawet poniekąd wystąpienie jego przyjęło z zadowoleniem — pomimo, że niektóre dzienniki starają się „zmienić” to wrażenie — po swojemu.

Aby ułatwić naszym Czytelnikom orientację w tej sprawie — podajemy poniżej treść przemowy p. Bartla — oczywiście w skróceniu, unikając bardziej zawilżyłych zwrotów i omowień, które przeszkadzają tylko czytelnikowi — utrudniając mu zrozumienie tendencji i poszczególnych etapów myśli mówcy.

„Zarzucają panowie obecnemu rządowi walkę z parlamentaryzmem” mówi p. Bartel do Sejmu — zarzucają nam panowie dalej, że przez niechęć do ugrupowań partyjnych rozbijamy społeczeństwo — zaś dzięki rzekomemu nieujawnianiu programu — przyczyniamy się do zaniku woli narodu. Nie dogadza panom wreszcie nasz sposób obsadzania aparatu państwowego;

Jako jedno z naczelnych zadań postanowiliśmy sobie wzmocnienie władzy wykonawczej — i usunięcie złych nałogów sejmu. Dążymy poprostu — aby miejsce bez siły zajęła pozbawiona wszelkich skrupowań najszczersza, demokratyczna władza. Nie w imieniu autokratyzmu żądaliśmy od ciała ustawodawczych określonych pełnomocnictw — ale w imieniu najszerzej pojętej demokracji.”

W dalszym ciągu swej przemowy — p. wicepremier zbija drugi zarzut dotyczący: „rozbijania społeczeństwa” i osłabiania zbiorowej woli narodu — przyczem stwierdza, że poczynania większości stronnictw sejmowych bynajmniej nikogo nie zachwycają — gdyż nie widać w nich absolutnie żadnych uczciwych i ogólnie narodowych dążeń i tendencji.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W Hamburgu zamknięto szkołę lotniczą przygotowującą lotników handlowych. Przyczyna zamknięcia na razie nieznana.

Na skutek represyj antysowieckich jakie zastosował ostatnio rząd Angielski — władze sowieckie postanowiły wstrzymać wszelkie dotychczasowe kampanie anty-angielskie.

Co do trzeciego zarzutu — dotyczącego systemu obsadzania aparatu państwowego — to pan Bartel stwierdza, że naprawy w tej dziedzinie żądało całe społeczeństwo. Celem obecnie przeprowadzanych zmian — jest wywołanie administracji z p.d. terroru partji politycznych — i odświeżenie kadr urzędniczych — przez wprowadzenie do nich nie skorumpowanych przez partje i nie zbiurokratyzowanych nawskroś urzędników. Rząd pragnie stworzyć nowy zupełnie typ urzędnika polskiego, któryby służył państwu i społeczeństwu a nie partjom — i któryby nie dał się oswądzać biurokratycznej doktrynie — i czyniło to, czego wymaga życie — a nie to — czego chce martwy, bezduszny papier.

Przy tej okazji odpiera p. wicepremier zarzuty dotyczące t. zw. militaryzacji urzędów — stwierdzając, że wobec obowiązku służby wojskowej — każdy urzędnik musi być byłym żołnierzem — i tego uniknąć się nie da.

W dalszym ciągu porusza p. Bartel kwestję naszej polityki zagranicznej — powołując się w tym względzie na p. min. spraw zagr. Zaleskiego, który jak się zdaje — dość dokładnie określił stanowisko i program rządu w stosunku do państw obcych. Co zaś dotyczy ostatnich wypadków — i zerwania rokowań z Niemcami — to nie są one bynajmniej tak groźne, jak się wydają — i nie wynikają bynajmniej z winy rządu polskiego — lecz z winy Niemców, którzy jednak również się już opamiętali i wyrażają gotowość podjęcia dalszych rokowań.

Przechodząc do dalszych spraw — p. Bartel mówi: „Zarzuty, iż przysposobienie wojskowe dzieli społeczeństwo na dwa wrogie obozy — są niesłuszne, gdyż dąży ono wszelkimi siłami do złaagodzenia różnic i antagonizmów pomiędzy stowami, rzyszeniami, wychodząc z założenia, że pod względem służby wojskowej nie może być żadnej różnicy w zapatrywaniach i dążeniach — i że obrona granic państwa jest obowiązkiem każdego obywatela.

Poruszył jeszcze p. wicepremier kwestję zmian w Min. Spraw Wewn. — stwierdzając że mają one swą przyczynę w redukcji — poczem przeszedł do spraw szkolnictwa i bezrobocia — oraz do kwestji stosunku rządu do mniejszości, który nazywa stosunkiem liberalnym i tolerancyjnym o ile w grę nie wchodzi jawna zdrada lub antypaństwowa agitacja, gdyż wówczas sprawę załatwia się tak jak załatwiono sprawę Hromady Białoruskiej. Wogóle cała mowa p. Bartla obfitowała w nader ciekawe szczegóły — które jednak potraktowane zbyt ogólnikowo nie wywołały tego wrażenia, jakie wywołać powinny. Zresztą — wydanie sądu w tej sprawie pozostawiamy narazie Czytelnikom — my zaś może — powrócimy do tego tematu jeszcze za dni parę, gdy zatrze się pierwsze wrażenie — i gdy patrząc na wszystko z pewnego oddalenia — będziemy w stanie potraktować ten temat bezstronnie i czysto obiektywnie.

Z Meksyku donoszą, że wojska powstańców katolickich poniosły ciężką klęskę — tracąc dwu generałów którzy się dostali do niewoli.

W Bukareszcie aresztowano adjutanta Wasyła Habsburga Huculczuka za uprawianie bandytyzmu. Piękny adjutant cesarskiego potomka.

W tych dniach rozeszła się w Pradze czeskiej alarmująca wieść, że ajenci sowieccy podpalić chcą hangar lotniczy.

Według ostatnich doniesień — liczba bezrobotnych górników angielskich wynosi 200,000 osób.

W pow. braclawskim na Białejrusi polskie doszło do poważnego starcia pomiędzy członkami białoruskiej Hromady — a oddziałem policji która przybyła aresztować jednego z członków partji Napad odparto bez przelewu krwi

W Smoleniu — Ziemi Radomskiej — rabin tamtejszy rzucił klątwę na miłośników sportu — grożąc, że kto się ośmieli grywać w football — ten nie zostanie pochowany na cmentarzu — ale pod płotem, jak pies.

W Krakowie samochód osobowy najechał na chodnik, przygniatając czterech przechodniów, z których jeden poniósł śmierć na miejscu — reszta zaś — ciężkie rany i kontuzje.

Zapowiedziane na sobotę 12 bm. posiedzenie Rady Ministrów nie odbyło się z powodu choroby p. wicepremiera Bartla.

Liga Narodów usiłuje nawiązać kontakt z rządem chińskim t. zw. kantońskim — wyrażając gotowość uznania tego rządu za prawy rząd chiński.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił umorzyć śledztwo w sprawie napadu na posła Jerzego Zdziechowskiego.

Prasa bolszewicka wystąpiła w obronie posła Wojewódzkiego — usiłując dopatrzeć się w wystąpieniu „Głosu Prawdy” i wicepremiera Bartla jedynie „prowokację”. Jest to najlepszy dowód winy posła Wojewódzkiego — stwierdzający jego współpracę z Sowietami.



Zgon Pasterza Djecezji Włocławskiej Ks. Biskupa Zdzitowieckiego.

Włocławek. Żalobna wieść obiegła całą Polskę — oto przeredziły się znów szeregi prawych rycerzy Kościoła... Jego Obrońców i Pasterzy a kir smutku opadł na dusze wiernych...

Oto w dniu 11 bm. o godz. 8-ej min. 15 wieczorem Stwórca Wszechmocny powołał do Swej Chwały jednego z najdzielniejszych Pasterzy polskich — ks. biskupa Stanisława Zdzitowieckiego!

Zabrzmiały dzwony żałobne... a po drutach telegrafu poszła w świat smutna wiadomość o zgonie Najdzielniejszego z dzielnych i Najwierniejszego z wiernych którego życie stało się przykładem wytrwałości i cnoty!

Ks. Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki — Biskup Djecezji Włocławskiej Hrabia Rzymski, Asystent Tronu Papieskiego i doktor prawa kanonicznego — już od dłuższego czasu cierpił na przewlekłą sklerozę (zwapnienie żył) jednakże nikt nie przypuszczał, aby katastrofa miała być tak bliska. Przez cały czas czuwał przy łożu chorego dr. Piasecki — czyniąc wszystkie możliwe zabiegi celem uratowania życia jednemu z najdzielniejszych Pasterzy Kościoła Katolickiego.

Niestety — wszystko napróżno! O godz. 7,30 przybył do pałacu biskupiego ks. prałat Gmachowski, któremu umierający pasterz udzielił Swego błogosławieństwa prosząc o rozpoczęcie modłów za konających. Prośbie tej uczyniono zadość. I oto w niespełna godzinę potem — podczas odmawiania różańca przez zgromadzone Duchowieństwo i służbę — ks. Biskup Zdzitowiecki ucałowałszy ze łzami w oczach krzyż — oddał ducha Bogu!

W ciągu następnej godziny rozszło się telegraficznie wiadomość o zgonie Pasterza Wysłano depesze do Ojca Świętego do Prezydenta Rzeczypospolitej, do ks. Nuncjusza Papieskiego w Warszawie, do wszystkich biskupów polskich — oraz do kapituły i dziekanów djecezji.

Eksportacja zwłok do katedry nastąpi w wtorek zaś pogrzeb we środę o godz. 9-ej rano. Aż do czasu nominacji nowego następcy na Stolicę Pastorską — rządy djecezji sprawować będzie ks. Biskup Owczarek — Generalny Wikariusz Djecezji.

Wiadomość o śmierci ks. Biskupa Zdzitowieckiego wywarła wstrząsające wrażenie w całej Polsce.

✠

W sobotę, 12 bm. zasną w Bogu opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza członkini, śp.

Franciszka Brzoskiewicz

o czym donosi

Zarząd Tow. Ludowego
Wąbrzeźno, d. 14 II 1927.

Ekspozycja zwłok i pogrzeb odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 9 rano z domu chorych uprasza się członków ogromny udział w smutnym obrzędzie.

RADJO! **RADJO!**

Głośniki, słuchawki, niezrównanej jakości i wszystkie części do budowy aparatów po cenach konkurencyjnych stale na składzie.

Moje odbiorniki 2 i 5 lampkowe z głośną i czystą audycją, zbudowane na miejscu, przewyższają wyroby fabryczne i są znacznie tańsze.

Przed kupnem powinien każdy porównać ceny i aparaty w moim składzie, a przekona się o bezkonkurencyjnej taniości.

R. Wojtecki

Rynek 8. **Wąbrzeźno** Rynek 8.

RADJO! **RADJO!**

Magistrat miasta Wąbrzeźna ogłasza niniejszem

przetarg

na wydzierżaw. śpichlerza położonego przy ul. Targowej nr. 9. Oferty z podaniem ceny dzierżawnej przyjmuje się do 25. II. 1927 r.

Magistrat
SCHWARZ, burmistrz

■ Czytajcie „Głos Wąbrzeski” ■

POLECAM:

Pomarańcze, cytryny, jabłka i figi, konserwy owocowe, jarzynowe i grzybowe, sielawki, piklingi duże i małe, śledzie wędzone, losoś, Sery tyłzyckie, szwajcarskie, Edamskie, limburgski i śmietankowe, śledzie opiekane, rolmops, minogi w galaretkę, cukierki i czekolady rozmaitych firm.

Smalec, palmin, margaryna, rupy, araki, wódki i likiery wszystko po bardzo przystępnych cenach oddaje

Fr. Szymański

Rynek **Wąbrzeźno** Tel. 5.

Potrzebna od zaraz

pomocnicza MASZYNISTKA

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw należy kierować do Magistratu m. Wąbrzeźna.

(—) **Schwarz, burmistrz.**

Pomimo dostatecznego miejsca sprzedajemy nasz

PRIMA

węgiel górnośląski

po zł 2,40 za ctr.

J. & E. EISENACK

KREISLANDBUND, Wąbrzeźno St. zap.

Przetarg przymusowy

Dnia 18 lutego 1927 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawca będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w pedwórzu domu Vorschuss-Verein przy ul. Hallera

pokój sypialny, pokój jadalny, 1 toaleta damska, stoły, krzesła i łune rzeźby.

Głowczewski, komornik sądowy
Wąbrzeźno.

MOTOR BENZYNOWY

fabrykat Deutza 7-8 K. M. mocy — jedno cylindrowy, z 2 kołami zapędowymi, oraz zapasową tarczą pasową na kołach z całym kompletem rur — chłodnicą i garnkiem wybuchowym, gotowy do użytku,

NATYCHMIAST DO SPRZEDANIA.

Oferty piśmienne do Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego”

MOTOCYKLE

B.S.A. A.J.S.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

Motor - - Dom - - Importowy

Gdańsk, Samtgasse 8

Panna

do kasy potrzebna od zaraz

K. Głowacki

Sprzedam

krówę

Grzeszowski, Węgorzyn

Na sezon

wiosenny

wykonuję najnowsze fasony sukien i kostiumów po niskich cenach oraz mereżowanie, plisowanie w różne desenie

R. Katsowa

Przyjmę 2-3

uczennice

do szycia

Pabuszowa
Mickiewicza 28.

Gospodarstwo

24 morgowe zaraz do wydzierżawienia

Wiadom. Wolności 8.

Rozpowszechniajcie
„Głos Wąbrzeski”

Spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów w Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu.

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

WĄBRZEŹNO

<p>Blacharstwo</p> <p>Wodociągi, kanalizacje, łazienki oraz wszelkie roboty blacharskie wykonuje fachowo</p> <p>D. Kaatz, instalator</p> <p>Wąbrzeźno ulica Bernarda nr. 1.</p>	<p>Drogerje</p> <p style="text-align: center;">K. Głowacki</p> <p>Centralna Drogerja Rynek Tel. 166 Tel. 166</p> <p>poleca: Mydła, świece, oliwy i smary do maszyn — farby, lakiery i pendzle</p>	<p>Dentysty</p> <p style="text-align: center;">DENTYSTA M. MAŁSKI</p> <p>Wąbrzeźno Wolności 59 Godz. przyjęć od 9 — 1 i od 3 — 6-tej</p> <p>Plombowanie i wyrwanie zębów, leczenie i wstawianie zębów sztucznych od 5 zł za szt. Złote korony od 25 zł</p> <p>Wszelkie zabiegi wykonuje się dokładnie delikatnie i bez bólu. Ceny najniższe.</p>	<p>Kuśnierstwo</p> <p style="text-align: center;">S. Radziwiński</p> <p>Kuśnierz Kolejowa 71.</p> <p>Wytwornia czapek szkolnych, cywilnych, kapeluszy, dziecińczych i t. p. wykonuje wszelkie zamówienia na futra i wszelkie reparacje fachowo, tanio i sumiennie.</p>	<p>Obuwie</p> <p style="text-align: center;">B. MAGOWSKI</p> <p>Wąbrzeźno ulica Bernarda</p> <p>Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiarkowanych cenach.</p>	<p>Stolarnie</p> <p style="text-align: center;">Teofil Baliński</p> <p>mistrz stolarski, Wąbrzeźno Wolności 7.</p> <p>Poleca swój zakład stolarski zał. w roku 1891 wykonujący wszelkie prace w zakresie fachu. Roboty kościelne, budowlane</p> <p>Wytwornia mebli i trumien Ceny najniższe!</p>
<p>Wytw. soków</p> <p style="text-align: center;">Wytwornia soków</p> <p>poleca pp. restauratorom i oberzystom różne soki jak: malinowy, wiśniowy, miankowy, cytrynowy miód staropolski, ponoz burguncki oraz wszelkie kropli po cenach konkurencyjnych.</p> <p style="text-align: center;">PRZYBYLSKI gl. dworzec</p>	<p>Ślusarnie</p> <p>Dobre i tanie</p> <p style="text-align: center;">wirówki (centryfugi)</p> <p>sprzedaje na raty</p> <p style="text-align: center;">SCHLADER</p> <p>na przeciw dworca miejskiego</p>	<p style="text-align: center;">GOLUB</p> <p>Drogerje</p> <p>Nowa Drogerja i skład kolonialny</p> <p style="text-align: center;">E. Dmowski i S-ka</p> <p>Golub — Rynek 15</p> <p>Poleca mydła, perfumy, fa-by, lakiery, oliwy do maszyn oraz wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne</p> <p>Wybór nadzwyczajny Ceny konkurencyjne. Świece - Cukry - Materiały apteczne.</p>	<p>Fryzjerzy</p> <p>Polecam swój zakład fryzjerski usługą wzorową ceny przystępne</p> <p style="text-align: center;">W. Kuźwiński</p> <p>Golub</p> <p>Wypożyczanie peruk teatralnych i charakteryzacja.</p>	<p style="text-align: center;">KOWALEWO</p> <p>Drogerje</p> <p>***** * Drogerja i Perfumerja * * L. Dmowski * * Kowalewo — Rynek 10 * * Wielki wybór perfum, mydeł, farb, lakierów i oliw do maszyn * * Ceny konkurencyjne * * Świece. — Cukry. * * Materiały apteczne * *****</p>	<p>Składy maszyn</p> <p style="text-align: center;">Jan Kozłowski</p> <p>Kowalewo (Pom.) Toruńska 20.</p> <p>Skład rowerów, maszyn do szycia i wirówek rozmaitych fabrykatów</p> <p>Zastępstwo oryginalnych centryfug Alfa Laval. Oliwy</p> <p>Własne warsztaty reparacyjne</p>

Towarowe domy

Skład Materiałów Bławatnych, konfekcji i galanterji

Rynek 6. K. Głowczewski, Kowalewo Tel. 87

Największy na okolicę wybór materiałów męskich i damskich, dziecięcych gotowych ubrań, bielizny i trykotaży kołder, jedwabi i t. p. Specjalność: materiały i artykuły męskie.

Ceny najniższe Olbryzmi wybór.

Pierwszorzędny towar